

Sygnatura akt XVIII C 1735/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 27 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Ławrynowicz

Protokolant: st.sekr. sąd. Karolina Jeżewska

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2018 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa

B. R.

przeciwko

(...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. oddała powództwo w całości;
2. odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu.

/-/ SSO Magdalena Ławrynowicz

Sygnatura akt XVIII C 1735/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 listopada 2016 r. (data nadania w PUP) powódka B. R. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, ustalenie braku możliwości zawarcia umowy dnia 30 sierpnia 2009 r. oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. Powódka wniosła także o zwolnienie jej od kosztów sądowych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 26 sierpnia 2009 r. w siedzibie podmiotu (...) wraz ze swoim mężem podpisali i zawarli umowę kredytu hipotecznego na okres 468 miesięcy na kwotę 678.404,86 zł, przy czym pozwany twierdzi, że umowa została zawarta 19 sierpnia 2009 r. Pozwany do umowy kredytowej nie dostarczył harmonogramu spłaty rat kredytowych, a jedynie harmonogram wypłat transz kredytu, przez co powódka nie wiedziała ile będą wynosić raty. Powódka wyjaśniła, że co do wysokości należnej miesięcznej raty zawierzyła deklaracjom doradcy (...), że jej wartość nawet przy zmianie jedyne go zmiennego wskaźnika - WIBOR nie przekroczy kwoty 4.500 zł. Pozwana dołączyła do umowy oświadczenie o ryzyku stopy procentowej, w którym w zmianie stóp procentowych przedstawiono WIBOR trzymiesięczny z 2002 r., podczas gdy kredyt był udzielony w 2009 r. z WIBOREm dla dwunastu miesięcy. Nadto powódkę zapewniono, że pobierana przez pozwanego bank marża będzie wynosiła 2,21% podczas gdy w rzeczywistości ustaloną ją na 5,21%. Jednocześnie powódka podniosła, że pozwana nie sprawdzając zdolności kredytowej powódki i jej męża udzieliła kredytu wiedząc, że główny kredytobiorca E. R. (1) ma 60 lat. Powódka wskazała przy tym, że w żadnym banku taka zdolność nie występowała, tym samym pozwana udzieliła z pełną świadomością kredytu na 39 lat biorąc jako zabezpieczenie nieruchomość, której wartość sama wyceniła na 1.300.000 zł, a który to kredyt istocie pozostawał nierealny do spłaty. Powódka zakwestionowała także konieczność

ponoszenia przez nią dodatkowych kosztów ubezpieczenia tytułu prawnego i wad prawnych nieruchomości na kwotę 25.778,73 zł. Przy tym powódka zarzuciła pozwaną, że ta wprowadziła ją w błąd co do przyczyn podpisania aneksu mini %, o których poinformowana została przez J. U., podczas gdy ostatecznie okazało się, że na jego podstawie pozwana doliczyła do salda kredytu pozostającego do spłaty odsetki za okres dwóch lat. Tym samym zastosowano anatocyzm, który jest zapisem niedozwolonym, doliczono 113.464,77 zł do salda kredytu i w ten sposób koszt odsetek wzrósł o 800.000 zł. Przed wprowadzeniem tej zmiany w łączącej strony umowie, pozwana ponownie nie sprawdziła zdolności kredytowej powódki i jej męża. Powódka powołując się na art. 286 k.k. zarzuciła, że pozwana swoim działaniem doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem powódki w celu osiągnięcia dla siebie jak najwyższej korzyści majątkowej wiedząc, że powódka i jej mąż nie będą w stanie spłacać rat w wysokości 6.880 zł zważywszy na ich wiek, dochody i przejście za kilka lat na emeryturę.

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2016 r. Referendarz Sądowy zwolnił powódkę od kosztów sądowych w części, tj. w zakresie opłaty od pozwu ponad kwotę 1.500 zł. (k. 71-74) Postanowieniem z dnia 15 lutego 2017 r. Sąd zmienił powyższe rozstrzygnięcie i zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości. (k. 81-83)

Pismem z dnia 3 marca 2017 r. powódka uzupełniając braki formalne pozwu oświadczyła, że domaga się 300.000 zł tytułem odszkodowania w związku z tym, że rata kredytu wzrosła ponad zapewnianą przez pozwaną wysokość. Wyjaśniając w jaki sposób została obliczona powyższa kwota powódka wskazała, że przez wprowadzeniem aneksu mini % rata wzrosła z 4.300 zł do 6.880 zł, różnica między tymi kwotami tj. 2.580 zł x 444 miesiące pozostające po wygaśnięciu aneksu to 1.145.520 zł, z czego powódka żąda jedynie 300.000 zł. (k. 86)

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 kwietnia 2017 r. pozwana (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że spoczywający na banku na podstawie art. 70 ustawy Prawo bankowe obowiązek weryfikowania zdolności kredytowej, ma charakter wyłącznie publicznoprawny i nie posiada żadnego odniesienia do sfery prawa prywatnego. Tym samym w ocenie pozwaną jej brak nie ma wpływu na ważność zawartej umowy kredytowej, jak też nie zwalnia kredytobiorcy z obowiązku spłaty zaciągniętego kredytu. Niezależnie jednak od powyższego, pozwana wyjaśniła, że ocena zdolności kredytowej powódki dokonana została w sposób prawidłowy, czego potwierdzeniem jest pozytywna weryfikacja złożonego wniosku kredytowego. W tym zakresie pozwana wyjaśniła, że powódka wraz ze swoim zmarłym mężem przedstawiła szereg dokumentów, które wykazały, że posiadają zdolność kredytową. Pozwana podniosła przy tym, że to powódka była stroną inicjującą zawarcie umowy. Odnosząc się z kolei do produktu o charakterze kredytowym Mini%II, pozwana podniosła, że powódka wraz z mężem złożyła oświadczenie na objęcie tym produktem. Wskazała przy tym, że zarówno powódka, jak też jej mąż nie byli objęci przymusem podpisania aneksu do umowy kredytowej obejmującego ten produkt. Z kolei treść przedstawionego im aneksu nie pozostawiała jakichkolwiek wątpliwości, sformułowana została w sposób czytelny, przejrzysty, a jego treść była jasna i zrozumiała. Pozwana podniosła także, że wprowadzenie w życie zapisów aneksu nr 1 do umowy ułatwiło powódce spłatę kredytu przez okres 24 miesięcy bowiem bank zgodnie z treścią podpisanego aneksu wyraził zgodę na odroczenie płatności części rat odsetkowych. Co do zarzutu naruszenia zasady anatocyzmu pozwana wyjaśniła, że przepisów tych nie stosuje się do pożyczek długoterminowych udzielanych przez instytucje kredytowe, przy czym pod pojęciem instytucje kredytowe rozumieć należy również banki, zaś pożyczka długoterminowa obejmuje także kredyty długoterminowe. Pozwana wskazała też, iż złożone przez powódkę oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego, w odczuciu powódki pod wpływem błędu, a dotyczącego zawarcia umowy o kredyt i aneksu nr 1 należy uznać za bezskuteczne, wobec upływu terminu zakreślonego na dokonanie takiej czynności (art. 88 § 2 k.c.). W ocenie strony pozwaną, powódka nie wykazała, iż zawierając umowę kredytu, jak też podpisując aneks działała pod wpływem błędu. Z ostrożności, w przypadku uznania przez Sąd, że w sprawie ziszczyły się przesłanki uzasadniające odpowiedzialność odszkodowawczą pozwaną, podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, że powódka uchybiła trzyletniemu terminowi do wszczęcia postępowania mając na celu jego realizację. W ocenie pozwaną, powódka nie wykazała także ziszczenia się przesłanek uzasadniających uznanie, że szkoda, na którą powołuje się powódka jest wynikiem przestępstwa. Pozwana podniosła

także, że w odniesieniu do żądania powódki ustalenia przez Sąd braku możliwości zawarcia umowy z uwagi na jej antydatowanie, powódka nie wykazała interesu prawnego umożliwiającego merytoryczne rozpoznanie powództwa w tym zakresie. Pozwana zakwestionowała także wysokość roszczenia dochodzonego przez powódkę, podnosząc, że wartość ta obejmuje również raty kredytu nie uiszczone jeszcze przez powódkę. Co do zastosowanej stawki WIBOR pozwana podniosła, że powódka składając swój podpis na umowie kredytu i parafując każdą z jej stron wyraziła zgodę na zastosowanie WIBOR'u 12 M. Pozwana wraz z odpowiedzią na pozew przedłożyła potwierdzenie objęcia ochroną ubezpieczeniową umowy kredytu zawartej pomiędzy stronami, podnosząc, że wszelkie zarzuty powódki podnoszone w tym przedmiocie pozostają bezprzedmiotowe. Jednocześnie pozwana wyjaśniła, że wielokrotnie informowała powódkę, że umowa z ubezpieczycielem ma charakter grupowy, stąd też nie mogła zadośćuczynić żądaniu powódki o wydanie indywidualnego potwierdzenia zapłaty składki ani dokumentu mającego charakter indywidualnej polisy.

Postanowieniem z dnia 5 maja 2017 r., w związku z zarzutem strony pozwanej, Sąd dokonał sprawdzenia wartości przedmiotu sporu oznaczonej przez powódkę i ustalił ją na kwotę 300.000 zł.

Na rozprawie w dniu 6 czerwca 2017 r. powódka wyjaśniła, że dochodzona przez nią kwota 300.000 zł obejmuje wyłącznie roszczenia z tytułu szkody, która miała jej zostać wyrządzona wobec podwyższonej raty kredytu, wskazując, że kwota ta nie obejmuje odsetek i ubezpieczenia. Co do roszczenia dotyczącego ustalenia daty zawarcia umowy kredytu, powódka wskazała, że żąda aby data ta została ustalona na dzień 26 sierpnia 2009 r., a nie jak wskazuje strona pozwana na dzień 30 sierpnia 2009 r. (k. 167-168)

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest między innymi pośrednictwo pieniężne i udzielanie kredytów.

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej, w celu pozyskania klientów zainteresowanych uzyskaniem wsparcia finansowego w ramach oferowanych przez pozwaną produktów kredytowych, pozwana prowadzi współpracę m.in. ze spółką (...) S.A. z siedzibą w W.. Przedmiotem działalności tego podmiotu jest pośrednictwo pieniężne, w tym w zakresie udzielania kredytów. Spółka (...) S.A. swoją działalność opiera także na podstawie aktywności osób fizycznych zajmujących się doradztwem bankowym na rzecz potencjalnych klientów. W strukturach tej spółki wyodrębniony został zespół mobilnych doradców, których zadaniem było pozyskiwanie klientów, a następnie we współpracy z bankiem przedstawianie będących w jego ofercie produktów oraz ustalanie zdolności kredytowej klienta na podstawie przedstawionych przez niego dokumentów. Oddział (...) S.A. w P. w 2009 r. zatrudnił m.in. J. U. oraz H. H. na stanowiskach doradców finansowych. Zadaniem doradcy było sprawdzenie możliwości uzyskania m.in. kredytu w różnych instytucjach, a w szczególności dobrania oferty indywidualnie do potrzeb klienta. W tym celu doradca był odpowiedzialny za sprawdzenie czy klient spełnia kryteria decydujące o zdolności kredytowej obejmujące wiek klienta, dochody, sytuację finansową i majątkową, w tym posiadane nieruchomości oraz bieżące zobowiązania. Zadaniem doradcy było wysyłanie zapytań do banków, przy czym przede wszystkim do tych, w których klient posiada zdolność kredytową. Ostatecznie bowiem zdolność kredytowa była ustalana przez bank.

Powódka B. R., obecnie 66 letnia, zawodowo przez okres sześciu lat była zatrudniona w firmie (...), gdzie zajmowała się także czynnościami związanymi z podpisywaniem umów pożyczek z klientami korzystającymi z usług finansowych tego podmiotu.

Dowód: zeznania świadka J. U. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 listopada 2017 r. (płyta CD - k. 204), zeznania świadka H. H. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 marca 2018 r. (płyta CD - k. 280), przesłuchanie powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 marca 2018 r. (płyta CD - k. 280).

W 2009 r. powódka wraz z mężem E. R. (1) zgłosiła się do doradcy (...) S.A. J. U. w związku z poszukiwaniem oferty kredytu celem uzyskania środków na sfinansowanie budowy domu oraz na rozpoczęcie i rozwój działalności

gospodarczej. J. U. zawarła z powódką oraz jej mężem ustną, nieodpłatną umowę na przygotowanie jak najkorzystniejszej oferty związanej z kredytem. W przypadku powódki i jej męża przeszkodą w uzyskaniu kredytu był ich wiek. Z tej przyczyny zasadnicza część banków nie miała oferty kredytowej na warunkach pożądanym przez małżonków. J. U. zgodnie z posiadaną wiedzą co do oferowanych przez poszczególne instytucje finansowe kredytów hipotecznych, przedstawiała powódce oraz jej mężowi procedury obowiązujące w poszczególnych bankach. Informacja ta dotyczyła tego jak przebiega proces kredytowy, a następnie wskazywała jakich dokumentów od klienta wymaga dany bank. J. U. dysponując narzędziami udostępnionymi jej przez spółkę (...) S.A. dokonywała symulacji na podstawie informacji uprzednio uzyskanych od małżonków R., w których bankach istniała możliwość uzyskania dla nich kredytu. Jedynie poprzednik pozwanej (...) Bank S.A. w swojej ofercie miał produkt kredytowy dla klientów w wieku w jakim wówczas było małżonkowie R.. Ryzyko związane z udzieleniem kredytu małżonkom wpływało na zwiększenie ceny samego kredytu. J. U. przedstawiła powódce i jej mężowi produkt (...) Bank S.A.

We wniosku kredytowym przekazanym do banku powódka wraz z małżonkiem wskazali, że są zainteresowani uzyskaniem kredytu w kwocie 551.809 zł celem budowy domu systemem gospodarczym oraz w kwocie 100.000 zł z przeznaczeniem na wykończenie, remont lub modernizację. W treści tego dokumentu mąż powódki wskazał, że uzyskuje średni miesięczny dochód z tytułu: umowy o pracę w kwocie 4.169,75 zł, prowizji lub premii w kwocie 2.525 zł oraz prowadzonej działalności gospodarczej w kwocie 3.000 zł. Z kolei powódka wskazała, że jej jedynie źródło dochodu stanowi umowa o pracę i wynosi on około 1.600 zł. Każda instytucja finansowa, w tym także pozwana, dysponuje narzędziem umożliwiającym zbadanie zdolności kredytowej potencjalnego klienta. Kalkulator taki obejmuje pozycje dotyczące kwoty kredytu, wieku kredytobiorcy i jego dochodów. W przypadku powódki i jej męża kalkulator pozwanej dopuszczał możliwość udzielenia kredytu na podstawie danych przedstawionych przez małżonków. J. U. uzyskała od powódki i jej męża dokumenty niezbędne do weryfikacji aktualnej sytuacji małżonków celem oceny możliwości kredytowania planowanego przez nich przedsięwzięcia. Po ich przesłaniu do banku, na ich podstawie analityk pozwanej zbadał zdolność kredytową małżonków. W przypadku powódki i jej męża w następstwie dokonanej analizy dokumentów wydana została pozytywna decyzja kredytowa, w związku z czym przez pracownika pozwanej przygotowany został komplet dokumentów dla klienta, w tym umowa kredytu. Dokumenty te następnie zostały wysłane J. U., jako zajmującej się obsługą małżonków celem przedłożenia ich do podpisu. W trakcie rozmów prowadzonych z powódką i jej mężem J. U. zwracała małżonkom uwagę, że ze względu na wiek kredytobiorców, realność spłaty przez nich zaciągniętego zobowiązania kredytowego jest niska. Doradca po otrzymaniu z banku pozytywnej decyzji kredytowej omówił jej treść z powódką i jej małżonkiem, w tym wskazując na wysokość przewidzianej miesięcznej raty z tytułu udzielonego kredytu. J. U. poinformowała także małżonków o obowiązującej ich marży banku w wysokości 5,21%, jak też o wysokości oprocentowania. Powódka i jej mąż podjęli decyzję, że skorzystają z tej oferty.

Dowód: zeznania świadka J. U. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 listopada 2017 r. (płyta CD - k. 204), zeznania świadka H. H. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 marca 2018 r. (płyta CD - k. 280), wniosek o udzielenie z dnia 14 lipca 2009 r. (k. 266 – 269).

W decyzji kredytu hipotecznego z dnia 11 sierpnia 2009 r. w części trzeciej tego dokumentu (III) pt. (...) określono szacunkową docelową ratę odsetkową w wysokości 5.178 zł oraz szacunkową docelową ratę całkowitą w wysokości 5.330 zł, jednocześnie określając całkowity koszt kredytu na kwotę 2.314.289,15 zł. Przyznaną kwotę kredytu określono na 678.404,86 zł. Dokument decyzji wysłany został do powódki drogą elektroniczną przez doradcę kredytowego. Decyzja nie wymagała podpisu ze strony kredytobiorcy.

Dowód: decyzja kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 11 sierpnia 2009 r. (k. 128 – 130), zeznania świadka J. U. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 listopada 2017 r. (płyta CD – k. 204), zeznania świadka H. H. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 marca 2018 r. (płyta CD - k. 280).

W dniu 19 sierpnia 2009 r. została sporządzona umowa kredytu hipotecznego - kredyt (...) nr DK/KR-H. (...)/ (...) pomiędzy bankiem (...) S.A., a powódką i jej mężem. Całkowita kwota udzielonego kredytu wyniosła 678.404,86 zł, w tym obejmowała kwotę ubezpieczenia tytułu prawnego i wad prawnych nieruchomości, gdzie ubezpieczycielem był

podmiot C. (...), w wysokości 25.778,73 zł. Oprocentowanie w dniu udzielenia kredytu wynosiło 11,16 % i było ono stałe przez okres 2 pierwszych lat od udzielenia kredytu. Po upływie 2 lat od uruchomienia kredytu było ono zmienne. Okres kredytowania ustalony został 468 miesięcy, w tym zawierał 24 miesiące karencji w spłacie kredytu. Kredyt został wypłacony w transzach. Ostatecznie do podpisania umowy kredytu hipotecznego doszło w dniu 30 sierpnia 2009 r. Na umowie widnieją podpisy powódki i jej męża, pełnomocników pozwanej oraz doradcy (...) S.A. H. H.. Ostateczny termin spłaty kredytu został ustalony na dzień 7 października 2048 r. Wraz z umową powódka otrzymała harmonogram wypłat transz kredytu. Zarówno powódka, jak i jej mąż wiedzieli w jakiej wysokości i w jakim terminie uiszczać mają kolejne raty kredytu.

Powódka wraz z mężem stawiała się w oddziale spółki (...) S.A. w P. w dniu 26 sierpnia 2009 r., gdzie wspólnie podpisali przedłożoną im umowę kredytową wraz z załącznikami. Przed podpisaniem dokumentów ani powódka ani jej mąż nie zapoznali się szczegółowo z ich treścią.

W ramach zawartej umowy kredytowej powódka i jej mąż podpisali także deklarację przystąpienia do ubezpieczenia na podstawie umowy grupowego ubezpieczenia tytułu prawnego i wad prawnych nieruchomości zawartej z (...) Bank S.A.

W związku z udzieleniem kredytu hipotecznego na nieruchomości zabudowanej o pow. 1406 m² nr 7, położonej przy ul. (...) w P., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) stanowiącej własność powódki oraz jej męża E. R. (1) ustanowiono hipotekę zwykłą na kwotę 678.404,86 zł oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 474.883,40 zł na cały okres kredytu. Powódka wraz z mężem w drodze oświadczenia poddali się egzekucji do kwoty 1.356.809,72 zł.

Do umowy kredytu hipotecznego zostały dołączone: deklaracja wekslowa nr DK(...) z dnia 19 sierpnia 2009 r. (podpisane przez strony – Bank, doradcę (...) S.A. oraz powódkę i jej męża), oświadczenie o ryzyku stopy procentowej do umowy kredytu hipotecznego oraz deklaracja przystąpienia do ubezpieczenia na podstawie Umowy Grupowego (...) Tytułu (...) i Wad Prawnych (...) zawartej z (...) bank S.A. z dnia 30 sierpnia 2009 r. (podpisane przez doradcę (...) S.A. oraz powódkę i jej męża) na maksymalną sumę ubezpieczenia w wysokości 650.000 zł. Harmonogram spłaty poszczególnych rat kredytu na okres kolejnych 12 miesięcy został powódce doręczony pocztą.

Klient banku jeszcze po podpisaniu umowy kredytu przez okres 14 dni był uprawniony do zrezygnowania z umowy, po zwrocie jedynie kosztów poniesionych przez bank. Powódka wraz z mężem byli jednak zadowoleni z uzyskania kredytu na warunkach oferowanych przez pozwaną, w tym z wysokości ustalonej miesięcznej raty kredytu.

Dowód: umowa kredytu hipotecznego nr DK/KR-H. (...)/ (...) (k. 6 – 13), oświadczenie o ryzyku stopy procentowej do umowy kredytu hipotecznego nr DK/KR-H. (...)/ (...) z dnia 30 sierpnia 2009 r. (k. 24), deklaracja wekslowa nr DK(...) (k. 33 – 34), deklaracja przystąpienia do ubezpieczenia z dnia 30 sierpnia 2009 r. (k. 40), reklamacja z dnia 19 listopada 2012 r. (k. 134 – 134v), potwierdzenie objęcia ochroną z dnia 07 kwietnia 2017 r. (k. 137), zeznania świadka J. U. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 listopada 2017 r. (płyta CD – k. 204), zeznania świadka H. H. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 marca 2018 r. (płyta CD - k. 280), przesłuchanie powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 marca 2018 r. (płyta CD - k. 280).

W dniu 31 sierpnia 2009 r. przelana została kwota 25.778,73 zł tytułem wpłaty na ubezpieczenie wad prawnych w związku z zawartą umową kredytową celem uruchomienia transzy.

Dowód: potwierdzenie złożenia dyspozycji przelewu (k. 32).

Według stanu na dzień 31 sierpnia 2009 r. rata kredytu wynosiła 4.301 zł miesięcznie.

Dowód: dane dotyczące rachunków kredytowych rachunek (...) (k. 35 – 35v).

W związku z uzyskaniem kredytu przez powódkę i jej męża częściowo na sfinansowanie rozwoju działalności gospodarczej prowadzonej przez ich córkę, pozwana przygotowała dla powódki i jej męża ofertę „Mini%II”.

Rozwiązanie to zostało zaproponowane celem zmniejszenia w początkowym okresie prowadzenia działalności przez córkę powódki obciążenia finansowego związanego z obowiązkiem uiszczania miesięcznych rat kredytu. Miało to zapewnić możliwość przeznaczania jak największej ilości środków finansowych na rozwój tej działalności. J. U. przedstawiła powódce oraz jej mężowi ofertę „M.%II”, informując o korzyściach z tej oferty płynących, jak i o ryzyku. W trakcie rozmowy J. U. poinformowała małżonków, że na warunkach określonych przez pozwaną w ramach przedmiotowej oferty zawieszona zostanie na okres 24 miesięcy rata kredytu w części obejmującej część jego oprocentowania, natomiast w pozostałej części kwota oprocentowania dotycząca rat objętych ofertą M.%II dopisana zostanie do kwoty kapitału i konieczna będzie ich spłata po zakończeniu okresu obowiązywania tego produktu. Powódka oraz jej mąż byli zainteresowani tego typu rozwiązaniem, kierując się chęcią optymalnego rozwoju działalności gospodarczej podjętej w tym okresie przez ich córkę. Obniżenie zatem raty kredytu w pierwszych 24 miesiącach kredytowania dawało możliwość przeznaczenia dodatkowych środków z tego tytułu na rozwój działalności, a następnie spłatę już wyższych rat wyliczonych po zakończeniu okresu obowiązywania produktu M.%II. Tym samym powódka i jej mąż mieli świadomość, jakie konsekwencje niesie ze sobą skorzystanie z możliwości tzw. „wakacji kredytowania”.

Powódka wraz z mężem podpisali oświadczenie, że zostali poinformowani przez upoważnioną przez pozwaną osobę o dobrowolnych produktach oszczędnościowych, inwestycyjnych oraz oferowanych przez poprzednika prawnego pozwanej oraz o mechanizmie ich działania. Małżonkowie potwierdzili także, że po zapoznaniu się z ofertą zdecydowali się na objęcie produktem Mini Procent II (Mini%II).

W dniu 7 października 2009 r. w drodze aneksu nr 1 do umowy kredytu hipotecznego nr DK/KR-H. (...)/ (...) z dnia 19 sierpnia 2009 r. dokonano zmian w umowie związanych z ofertą „M.%II”, w ten sposób, że powódka oraz jej mąż uzyskali prawo do odroczenia zapłaty części rat odsetkowych przez okres 24 miesięcy. Indeks bazowy banku dla waluty z dnia sporządzenia aneksu M.%II wyniósł 4,71%, a oprocentowanie kredytu w dniu sporządzenia aneksu M.%II- 14,17%. Określono również podwyższenie marży o 2 punkty procentowe do czasu wpisu hipotek (§ 1 ust. 1 aneksu). Bank wyraził zgodę na odroczenie płatności części rat odsetkowych. W okresie 24 miesięcy od dnia wejścia w życie aneksu kredytobiorcy zobowiązani zostali do zapłaty rat odsetkowych obliczonych przez bank w oparciu o stałe oprocentowanie wynoszące 3% w skali roku. Odroczone części rat odsetkowych zostały oprocentowane na warunkach określonych w ust. 1 (§ 1 ust. 2 aneksu). Pod aneksem do umowy podpisały się te same strony co na umowie kredytowej. Również z treścią tego dokumentu ani powódka ani jej mąż nie zapoznali się szczegółowo.

Dowód: aneks nr 1 do umowy kredytu hipotecznego (k. 14 – 16), oświadczenie wraz ze zleceniem aneksu dot. „zamrożenia % Mini Procent” (k. 132 – 132v), zeznania świadka J. U. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 07 listopada 2017 r. (płyta CD - k. 204), zeznania świadka H. H. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 marca 2018 r. (płyta CD - k. 280), przesłuchanie powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 marca 2018 r. (płyta CD - k. 280).

W dniu 4 stycznia 2010 r. w wyniku połączenia (...) Banku S.A. (...) Banku S.A. powstał (...) Bank S.A.

Bezsporne.

Pismem z dnia 18 października 2011 r., w związku z zakończeniem się w dniu 6 października 2011 r. oferty specjalnej M.% pozwany bank poinformował męża powódki o wyliczeniu sumy wszystkich odroczonej rat odsetkowych naliczonych przez pozwaną w trakcie trwania tej oferty i doliczeniu jej do salda kredytu pozostającego do spłaty, wskazując, że saldo kredytu pozostającego do spłaty według stanu na dzień 18 października 2011 r. wynosi 791.869,63 zł, jednocześnie przesyłając nowy harmonogram spłat.

Dowód: pismo z dnia 18 października 2011 r. (k. 27).

W piśmie z dnia 5 października 2012 r. powódka zwróciła się do pozwanej z prośbą o zmniejszenie wysokości miesięcznej raty z kwoty 6.900 zł na 4.000 zł.

Dowód: pismo z dnia 5 października 2012 r. (k. 136).

Według stanu na dzień 31 października 2012 r. rata kredytu w związku ze skorzystaniem przez powódkę i jej małżonka z oferty M.%II wynosiła 6.880 zł miesięcznie.

Dowód: dane dotyczące rachunków kredytowych rachunek 4 (k. 35 – 35v).

Pismem z dnia 19 listopada 2012 r., które wpłynęło do siedziby pozwanej w W., powódka wraz z mężem złożyli reklamację w sprawie doliczenia do pozostającego do spłaty salda kredytu sumy odroczonej rat odsetkowych naliczonych przez pozwaną w wysokości 113.464,77 zł. W piśmie tym powódka wskazała, że aneks w ramach promocji M.%II został podpisany po około dwóch tygodniach od zawarcia samej umowy kredytu, z kolei harmonogram spłat na okres 12 miesięcy został przesłany pocztą. Nadto powódka zażądała odliczenia od kwoty pozostającej do spłaty kwoty odroczonej rat odsetkowych doliczonej przez pozwaną i zwrotu nadpłaconych kwot z comiesięcznych rat. W piśmie tym małżonkowie zakwestionowali także sposób rozliczenia kwoty pobranej tytułem ubezpieczenia tytułu prawnego i wad prawnych nieruchomości w wysokości 25.778,73 zł, wskazując, że została ona uwzględniona w saldzie kredytu, powodując obowiązek zapłaty odsetek za ubezpieczenie, co w skali 468 miesięcy daje kwotę 104.242,32 zł przy oprocentowaniu 10,369%. Kolejnym pismem z dnia 21 stycznia 2013 r. mąż powódki poinformował pozwaną m.in., że nie otrzymał potwierdzenia opłaty składki ubezpieczenia, jak też zwrócił się o przedstawienie pisemnej propozycji dotyczącej aneksu M.%II, kwestionując także wpisana w treści umowy kredytowej marżę banku w kwocie 5,21%.

Dowód: pismo z dnia 19 listopada 2012 r. (k. 134 – 134v), pismo z dnia 21 stycznia 2013 r. (k. 29).

W piśmie z dnia 8 lutego 2013 r. pozwana w odpowiedzi na pisma powódki, poinformowała małżonków R., że umowa z towarzystwem ubezpieczeniowym ma charakter grupowy, stąd też wszystkie składki z danego okresu rozliczeniowego płacone są przez pozwaną zbiorczym przelewem na rachunek ubezpieczyciela. Z tej przyczyny pozwana wyjaśniła, że brak jest możliwości przekazania małżonkom indywidualnego potwierdzenia zapłaty składki ani dokumentu mającego charakter polisy indywidualnej.

Dowód: pismo z dnia 8 lutego 2013 r. (k. 139 – 139v).

Według stanu na dzień 7 lipca 2013 r. wysokość miesięcznej raty z tytułu kredytu wynosiła 5.690,86 zł.

Dowód: harmonogram spłat (k. 270).

Pismem z dnia 5 lutego 2014 r., które wpłynęło do siedziby pozwanej w W. w dniu 10 lutego 2014 r. powódka wraz z mężem złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej umowy kredytowej na skutek błędu powołując się na art. 86 k.c. oraz oszustwa wskazując jako podstawę prawną art. 286 k.k. Jednocześnie w piśmie tym małżonkowie zawarli też oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zawartego aneksu M.%II wskazując te same podstawy prawne oraz powołując się na zastosowany przez pozwaną anatocyzm określony w art. 482 k.c.

Dowód: pismo z dnia 5 lutego 2014 r. (k. 133).

W dniu 11 czerwca 2014 r. zmarł mąż powódki E. R. (1).

Dowód: odpis aktu zgonu z dnia 12 czerwca 2014 r. (k. 37).

Postanowieniem z dnia 1 września 2014 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Poznań – Stare Miasto w P. Wydział II Cywilny w sprawie o sygn. akt II Co 3402/14 nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu z dnia 29 kwietnia 2014 r. nr (...) wystawionemu na podstawie ksiąg (...) Bank S.A. z siedzibą w W., z którego wynika wymagalne roszczenie wobec dłużników solidarnych B. R. i E. R. (1) z tytułu umowy kredytu z dnia 19 sierpnia 2009 r. z późn. zmianami na kwotę 936.181,57 zł wraz z dalszymi umownymi i ustawowymi odsetkami naliczonymi jak w treści bankowego tytułu egzekucyjnego, z tym zastrzeżeniem, że całkowita kwota wyegzekwowana na podstawie tego tytułu nie może przekroczyć kwoty 1.356.809,72 zł.

Dowód: wypis sentencji postanowienia z dnia 1 września 2014 r. w sprawie II Co 3402/14 wraz z klauzulą wykonalności z dnia 18 października 2014 r. (k. 25 – 26).

Pozwem z dnia 16 lipca 2015 r. powódka wniosła o zasądzenie od (...) SA 374.400 zł tytułem naprawienia szkody w związku z nienależytym wykonaniem umowy o świadczenie usług. Prawomocnym wyrokiem z dnia 23 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie XVIII C 1121/15 oddalił powództwo w całości.

Bezsporne

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów, zeznań świadków J. U. i H. H. oraz dowodu z przesłuchania powódki.

Dokumentom zgromadzonych w aktach sprawy Sąd dał wiarę w pełni. Autentyczność dokumentów prywatnych i urzędowych oraz prawdziwość treści dokumentów urzędowych nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków J. U. i H. H.. Zeznania te bowiem były szczerze i spontaniczne. Świadkowie w sposób logiczny i konsekwentny opisali zasady funkcjonowania spółki (...) S.A., a przede wszystkim zasady jej współpracy z pozwaną oraz z potencjalnymi klientami, procedury związane z zawieraniem umów kredytowych z klientami, w tym w szczególności obowiązujące rozwiązania w zakresie badania zdolności kredytowej klientów. Świadkowie z uwagi na upływ czasu nie pamiętali wszystkich szczegółów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego z powódką i jej mężem, przy czym fakt braku wiedzy w sposób jednoznaczny sygnalizowali. Oceniając zeznania świadków, Sąd miał także na względzie, że nie mieli oni podstaw, aby zeznawać na korzyść którejkolwiek ze stron, w szczególności, iż w chwili składania zeznań nie byli zatrudniani przez spółkę (...) S.A., czy też przez stronę pozwaną. Nadto zeznania świadków korespondowały ze sobą nawzajem, jak też z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, któremu Sąd dał wiarę, tworząc logiczną całość.

Wiarygodności zeznań świadka J. U. nie podważył dowód z wiadomości mailowej przesłanej przez świadka w dniu 19 marca 2010 r. do córki powódki - A. R. (k. 241). Dowodem tym strona powodowa zmierzała do wykazania, że świadek zeznaje nieprawdę co dat swojego zatrudnienia w (...). Należy jednak wskazać, że mail z 19 marca 2010 r. został wysłany z prywatnego adresu J. U. a z jego treści nie sposób wyczytać czego faktycznie dotyczył. Podobnie nie można wnioskować na podstawie kopii odpisu z księgi wieczystej (k. 242-243), że J. U., wbrew jej zeznaniom, była jeszcze w grudniu 2009 r. pracownikiem (...). Faktycznie na odpisie z KW widnieje podpis świadka jako pracownika (...) za zgodność dokumentu z oryginałem, ale przy tym podpisie brak daty. Na podstawie samego dokumentu, nie można natomiast ustalić od kogo pochodzi data naniesiona na jego początku.

W zasadniczym zakresie za niewiarygodny Sąd uznał dowód z przesłuchania powódki. Twierdzenia powódki jawiły się bowiem jako niejednoznaczne i chaotyczne. Powódka bowiem pytania o przedłożony do akt sprawy projekt umowy kredytowej wskazała, że nigdy czegoś takiego nie widziała i nie wie skąd taki dokument ma, podczas gdy projekt ten został złożony przez samą powódkę jako załącznik do pozwu. Kolejno powódka wyjaśniała, że w umowie kredytowej przedstawionej jej do podpisu nie widniały jakiegokolwiek kwoty, poza całkowitą kwotą kredytu, po czym po przedstawieniu jej przedłożonej przez nią wraz z pozwem dokumentu umowy kredytowej potwierdziła, że umowę tej treści podpisywała, lecz nie zawierała ona części oznaczonej numerem III zamieszczonej na pierwszej stronie umowy, w której zawarte były także inne dane kwotowe, poza całkowitą wartością udzielonej kwoty kredytu. Twierdzenia powódki w tym zakresie były na tyle nielogiczne, że na pierwszej stronie umowy, pod danymi kwotowymi widniały parafy samej powódki i jej męża, co powódka w sposób jednoznaczny potwierdziła. Sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, pozostawały także twierdzenia powódki, jakoby przedstawiciele spółki (...) S.A. bezpośrednio po podpisaniu umowy kredytu odebrali powódce ten dokument, powołując się na obowiązujące procedury. Niekonsekwentne były także zeznania powódki, co do kwoty deklarowanej przez J. U. kwoty miesięcznej raty kredytu. W pozwie bowiem powódka podnosiła, że według zapewnień doradcy rata ta nie powinna przekroczyć kwoty 4.500 zł, w dalszej jego części, że kwoty 4.300 zł, podczas gdy składając zeznania wskazała, że zgodnie

z deklaracjami doradcy rata nie miała przekraczać kwoty 4.800 zł. Potwierdzenia w materiale dowodowym nie znalazły także zeznania powódki, jakoby kredyt został jej udzielony pomimo braku zdolności kredytowej. W świetle przedłożonych bowiem do akt sprawy dokumentów, w tym przede wszystkim decyzji kredytowej, powódka wraz z mężem zdolność taką posiadali. W materiale dowodowym z kolei brak jakichkolwiek dowodów, że zawarte w decyzji kredytowej określenie grupa ryzyka ze wskazaniem brak score BIK, świadczy o braku zdolności kredytowej. W tym zakresie Sąd miał także na względzie zeznania świadka H. H., którym z określonych wyżej względów dał wiarę w całości, w świetle których zapis ten oznaczał w istocie brak historii kredytowej klientki. Z kolei w decyzji kredytu hipotecznego brak było jakichkolwiek wskazań co do programu specjalnego w związku z chęcią uzyskania przez powódkę wraz z mężem kredytu. Nie korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym także zeznania powódki, jakoby w chwili zaciągania kredytu osiągała ona wraz z mężem łączny miesięczny dochód w wysokości około 5.500 zł. Zgodnie bowiem z przedłożonym do akt sprawy wnioskiem kredytowym, małżonkowie wskazali na łączny uzyskiwany w tym czasie dochód w kwocie około 11.294,75 zł. Zeznania powódki pozostawały także wewnętrznie sprzeczne. Przedstawiając bowiem okoliczności zawarcia umowy, powódka wskazywała, że nie było czasu by zapoznać się z treścią podpisywanych dokumentów, jednocześnie jednak wyjaśniała, że w chwili podpisywania umowy budowa, która miała być finansowana z zaciągniętego kredytu nie była jeszcze rozpoczęta i brak było jakichkolwiek przyczyn, dla których powódka wraz z mężem musieli się spieszyć. Nie korespondowały także ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym twierdzenia powódki, jakoby postawiona została przez J. U. przed koniecznością podpisania aneksu nr 1 do umowy, z uwagi na wstrzymanie wypłaty kolejnej transzy kredytu, czy też nieudzielenia małżonkom informacji o następstwach, w tym finansowym skorzystaniu z oferty M.%II. W tym zakresie stanowisko powódki pozostawało bowiem w sprzeczności z zeznaniami świadków J. U. i H. H., którzy w sposób jednoznaczny i konsekwentny zeznawali, że powódka została poinformowana o warunkach tego produktu i jego następstwach, jak też wyjaśnili, że w istocie podpisanie tego dokumentu wynikało z potrzeb kredytobiorców i nie było konieczne. W toku przesłuchania powódka dopytywana o okoliczności podpisywania poszczególnych dokumentów kredytowych, udzielała odpowiedzi jednoznacznych, ale nie znajdujących potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Z określonych wyżej przyczyn twierdzenia powódki co do okoliczności istotnych dla wyjaśnienia sprawy stanowiły podstawę dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych jedynie w znikomym zakresie.

Postanowieniem z dnia 6 czerwca 2017 r. Sąd oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka T. W. mając na względzie jednoznaczne stanowisko strony powodowej, że postępowanie w niniejszej sprawie nie dotyczy okoliczności objęcia kredytu hipotecznego ochroną ubezpieczeniową, na którą to okoliczność miał zostać przeprowadzony ten dowód.

Na rozprawie w dniu 30 stycznia 2018 r. Sąd oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z informacji BIK (k. 244) na okoliczność jak rozumiana była zdolność kredytowa, albowiem jest to kwestia wykładni umowy kredytowej, a więc okoliczność prawna, a nie faktyczna, a jedynie na okoliczności faktyczne sąd przeprowadza dowody.

Na rozprawie w dniu 20 marca 2018 r. Sąd oddalił wniosek powódki o zobowiązanie pełnomocnika strony pozwanej do złożenia wniosku powódki o podpisanie aneksu M.%II oraz do przedłożenia wiadomości elektronicznej potwierdzającej wysłanie do powódki drogą elektroniczną pozytywnej decyzji kredytowej, traktując je jako spóźnione w świetle art. 207 § 7 k.p.c. oraz zbędne wobec wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności (art. 217 §2 k.p.c.).

Sąd oddalił także wniosek strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości na okoliczność wprowadzonego aneksu M.%II i sprawdzenia zapisów w umowie kredytowej i załącznikach z uwagi na to, że sprawdzanie zapisów w umowie kredytowej należy do sądu, a nie biegłego sądowego oraz fakt, że dotychczas zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do ustalenia braku podstaw do uwzględnienia powództwa co do zasady.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie, powódka po ostatecznym sprecyzowaniu żądania pozwu wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej (...) Bank S.A. kwoty 300.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę, którą ponieść miała w związku z wprowadzeniem jej w błąd co do wysokości rzeczywistej raty miesięcznej kredytu udzielonego jej przez pozwaną. W błąd ten powódkę miał wprowadzić doradca finansowy działający na rzecz spółki (...) S.A., która to z kolei spółka prowadziła z pozwaną współpracę w zakresie pośrednictwa finansowego. Wysokość dochodzonego w niniejszej sprawie odszkodowania powódka wyliczyła jako różnicę pomiędzy pierwotnie określoną ratą kredytu, o której zapewniać miał ją doradca kredytowy, a ostatecznie ustaloną ratą z tytułu umowy kredytu pomnożoną przez liczbę miesięcy, do dnia, w którym wniosła powództwo w niniejszej sprawie. Obok tego żądania powódka wystąpiła z odrębnym roszczeniem ustalenia, że strony zawarły umowę kredytu w dniu 26 sierpnia 2009 r., nie natomiast w dniu wskazywanym przez stronę pozwaną, tj. 30 sierpnia 2009 r.

Co do roszczenia o odszkodowanie, jego podstaw prawnych, wobec podnoszonych przez powódkę w toku postępowania twierdzeń, upatrywać należy w art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (t.j. Dz. U. 2017, poz. 2070) zgodnie z którym w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu.

Powyższy przepis odsyła zatem do przepisów ogólnych o czynach niedozwolonych zawartych w kodeksie cywilnym (dalej k.c.). Zgodnie zaś z art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Badając zasadność tego roszczenia, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe dało podstawę do uwzględnienia podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego z określonego wyżej tytułu.

Jak stanowi art. 14 powołanej ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, roszczenia z tytułu nieuczciwej praktyki rynkowej, o których mowa w art. 12 ust. 1 pkt 1 – 3 i 5, ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech. Nie dotyczy zatem roszczeń z art. 12 ust. 1 pkt 4 pozostawiając regulację w tym zakresie również przepisom ogólnym. Zgodnie zaś z art. 442¹ § 1 k.c. naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że chwilą właściwą do określenia początku biegu 3-letniego terminu przedawnienia jest „dowiedzenie się o szkodzie”, tj. gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody; inaczej rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej szkody” (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 11 lutego 1963 r. – zasada prawna, III PO 6/62, OSNCP 1964, nr 5, poz. 87) Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2002 r., III CKN 597/00, LEX nr 1211130 (Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna., Gudowski J. (red.), Bielska-Sobkowicz T., Bieniek G., Ciepla H., Sychowicz M., Trzaskowski R., Wiśniewski T., Żuławska C., wydanie II, stan prawny na dzień 12 grudnia 2017 r., LEX el.).

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, nie ulega wątpliwości, że powódka kolejno w dacie podpisania umowy kredytowej, tj. najpóźniej dnia 30 sierpnia 2009 r., a następnie aneksu nr 1 co miało miejsce w dniu 7 października 2009 r. była już w posiadaniu informacji, a tym samym miała wiedzę, o ujemnych skutkach podpisanej przez siebie umowy kredytu oraz aneksu, jak też, o osobie obowiązanej do jej naprawienia, którą był pozwany bank jako strona tej umowy. Z kolei pozew w niniejszej sprawie został wniesiony dopiero w dniu 22 listopada 2016 r. (data stempla pocztowego), to jest po ponad siedmiu latach od dnia, w którym powódka dowiedziała się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zasadnym jest w tym miejscu zaznaczyć, że nawet przy założeniu słuszności powoływanego przez powódkę stanowiska, że wiedzę o niekorzystnych dla niej postanowieniach umowy kredytowej, a co za tym idzie o wyrządzonej jej szkodzie, nabyła się dopiero po zakończeniu obowiązywania produktu M.%II, to miało to miejsce najpóźniej w październiku 2011 r. Wtedy to bowiem, co niekwestionowane w niniejszej sprawie, powódka wraz z mężem zostali poinformowani na piśmie przez pozwaną o wyliczeniu sumy wszystkich odroczonej

rat odsetkowych naliczonych przez bank w okresie trwania oferty M.%II i doliczeniu tej kwoty do salda kredytu pozostającego do spłaty. Nawet wzięcie pod uwagę tej datę, pozew o zapłatę na jej rzecz odszkodowania w związku z wyrządzoną szkodą winien być w późniejszej dacie prowadzi do wniosku, że roszczenie powódki z uwagi na upływ trzyletniego terminu jest przedawnione.

Biegu terminu, w ocenie Sądu nie przerwał pozew wniesiony przez powódkę przeciwko spółce (...) S.A. Należy mieć bowiem na względzie, że także z tym roszczeniem powódka wystąpiła z naruszeniem trzyletniego terminu na dokonanie tej czynności, składając w tej sprawie pozew dopiero w dniu 16 lipcu 2015 r.

Ponadto, jak stanowi art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Tymczasem pozew w sprawie XVIII C 1121/15 był wytoczony przeciwko innemu podmiotowi ((...) SA) i dotyczył innego roszczenia (naprawienia szkody w związku z nienależytym wykonaniem umowy).

Z określonych wyżej przyczyn, roszczenie powódki o odszkodowanie z tytułu wyrządzonej jej szkody w związku z wprowadzeniem w błąd nie zasługiwało na uwzględnienie, już w kontekście skutecznie podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia.

Niezależnie jednak od powyższego, w niniejszej sprawie nie zaistniały przesłanki uzasadniające odpowiedzialność pozwanej na podstawie powołanego wyżej art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym w związku z art. 415 k.c.

Odpowiedzialność odszkodowawcza na podstawie tych przepisów, wymaga łącznego, kumulatywnego spełnienia przesłanek w postaci: 1. dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej, 2. powstania szkody, 3. adekwatnego związku pomiędzy nieuczciwą praktyką rynkową a powstałą szkodą oraz 4. winy po stronie sprawcy nieuczciwej praktyki rynkowej. Przy tym, zgodnie z art. 13 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, ciężar dowodu, że dana praktyka rynkowa nie stanowi nieuczciwej praktyki wprowadzającej w błąd spoczywa na przedsiębiorcy, któremu zarzuca się stosowanie nieuczciwej praktyki rynkowej.

Zdaniem Sądu pozwana wykazała, że nie dopuściła się względem powódki i jej męża jako kredytobiorców nieuczciwej praktyki rynkowej.

Co jest nieuczciwą praktyką rynkową definiuje art. 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Na gruncie niniejsze sprawy należy jednak mieć na względzie, że powódka konsekwentnie podnosiła, że domaga się odszkodowania w związku z tym, że została wprowadzona w błąd przez pozwaną co do wysokości miesięcznej raty kredytu do spłaty. Powódka wyjaśniała, że błąd ten był wywołany działaniem pozwanej, zarówno na etapie podpisywania umowy kredytowej, jak też kolejno aneksu nr 1 do tej umowy. W tym zakresie powódka argumentowała, że działający w imieniu pozwanej doradca kredytowy udzielił jej błędnej informacji co do maksymalnej wysokości raty kredytu w okresie obowiązywania umowy.

W związku z tym należy przywołać art. 5 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, zgodnie z którym praktykę rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Przy czym, zgodnie z definicją zawartą w art. 2 pkt 8 powołanej ustawy, przez przeciętnego konsumenta, rozumie się konsumenta, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny; oceny dokonuje się z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych, językowych i przynależności danego konsumenta do szczególnej grupy konsumentów, przez którą rozumie się dającą się jednoznacznie zidentyfikować grupę konsumentów, szczególnie podatną na oddziaływanie praktyki rynkowej lub na produkt, którego praktyka rynkowa dotyczy, ze względu na szczególne cechy, takie jak wiek, niepełnosprawność fizyczna lub umysłowa.

Już przywołanie definicji z art. 5 ust. 1 prowadzi do wniosku, że na gruncie ustalonych okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można stwierdzić związku przyczynowego między ewentualnym wprowadzeniem w błąd a podjęciem przez powódkę i jej męża decyzji o podjęciu umowy. B. i E. R. (2) chcieli uzyskać kredyt i mieli świadomość, że (...) Bank SA, poprzednik pozwanego banku, jest jedynym bankiem, który ma ofertę dla kredytobiorców w wieku powódki i jej męża i, że w konsekwencji wiąże się to z wyższą ceną kredytu. Ponadto w celu spełnienia warunków kredytowych, to małżonkowie R., co obecnie podnosi powódka wprowadzili pozwany bank w błąd co do swoich rzeczywistych dochodów, tak by mieć zdolność kredytową. W tym kontekście powoływanie się przez powódkę na wprowadzenie w błąd co do nieprawidłowo ustalonej zdolności spłaty kredytu jawi się jako nadużycie.

Ponadto nie sposób powódkę zaliczyć do przeciętnych konsumentów zważywszy, że przez 8 lat była zatrudniona w instytucji finansowej udzielającej pożyczek, a co za tym idzie miała wyższą niż przeciętny konsument świadomość mechanizmów instrumentów finansowych.

Przed wszystkim jednak w sprawie zostało ustalone, że J. U. i H. H. działający na rzecz pozwanego banku nie posiadali kompetencji ani jakichkolwiek uprawnień by w sposób wiążący deklarować klientowi maksymalną wysokość raty kredytu w okresie obowiązywania umowy, albowiem wysokość ta ma charakter szacunkowy i zależy od wielu zmiennych czynników, na które doradca finansowy nie ma żadnego wpływu.

Jak zostało ustalone w sprawie, w istocie warunki finansowe dyktowane były przez bank, który określał szacunkową kwotę kredytu, w tym wysokość miesięcznej raty, na podstawie ustalonych warunków przyznania kredytu, w odniesieniu do zdolności kredytowej potencjalnych kredytobiorców. Pierwszym dokumentem obrazującym wysokość ustalonej raty miesięcznej była przygotowana przez pozwaną decyzja kredytowa. W tym zakresie Sąd nie dał wiary twierdzeniom powódki, że dokument ten nie został jej przedstawiony. Stanowisko to bowiem w ocenie Sadu pozostawało nielogiczne w kontekście zasad doświadczenia życiowego, jak też nie korespondowało z zeznaniami J. U. i H. H., którzy wyjaśniali, że dokument ten był omawiany z małżonkami. Przy tym, ostatecznie co bezspornie zostało ustalone w niniejszej sprawie, dane finansowe zawarte w decyzji kredytowej, zostały kolejno wiernie odzwierciedlone na dwóch pierwszych stronach umowy kredytowej, podpisanej i parafowanej przez powódkę i jej męża. Co istotne, w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, nie znalazło potwierdzenia stanowisko powódki, jakoby nie miała ona możliwości zapoznać się z treścią samej umowy kredytowej. W tym zakresie Sąd miał na względzie, że powódka pomimo twierdzeń w tym zakresie, przed podpisaniem umowy w jej ostatecznym brzmieniu, zapoznawała się z ogólnym wzorem umowy funkcjonującym w przedsiębiorstwie pozwanej. Fakt ten wynikał z dokumentów przedstawionych wraz z pozwem przez samą powódkę, wśród których taki wzorzec umowy został załączony, sama zaś powódka nie była w stanie wyjaśnić skąd taki dokument posiadała. W ocenie Sądu jednak to stanowisko powódki pozostawało gołosłowne i sformułowane jedynie na potrzeby postępowania w niniejszej sprawie. Z kolei co do kwestii braku możliwości zapoznania się przez powódkę i jej męża z treścią ostatecznej umowy kredytu, należy mieć na względzie, że powódka nie przedstawiła do akt sprawy jakichkolwiek dowodów potwierdzających podnoszone w tym zakresie twierdzenie, jakoby pozwana swoim działaniem uniemożliwiła powódce swobodne zapoznanie się z treścią dokumentów. Wręcz przeciwnie, zeznający w sprawie świadkowie wskazywali, że klienci mają prawo mieć wątpliwości do treści podpisywanych dokumentów, jak też wyjaśniać je na bieżąco z doradcami finansowymi, jak też nie była wyłączona możliwość, by ustaleń, czy negocjacji dokonywać bezpośrednio z samym bankiem. Przy tym, sama też powódka, składając zeznania w niniejszej sprawie, wyjaśniła, że brak było okoliczności uzasadniających pośpiech małżonków w podpisaniu umowy, bowiem budowa domu, która miała być finansowana ze środków uzyskanych w ramach kredytu w dniu podpisania umowy nie została jeszcze rozpoczęta. Tym samym pozwana wykazała, że działając za pośrednictwem doradców finansowych, podejmowała działania by uniemożliwić powódce zapoznanie się z treścią podpisywanych dokumentów.

Co bezsporne, powódka zgodnie ze swoimi twierdzeniami, podjęła we własnym zakresie i na własną odpowiedzialność ryzyko podpisania tych dokumentów, bez szczegółowego zaznajomienia się z ich treścią. Trudno by negatywnymi konsekwencjami takiej postawy kredytobiorcy obarczać instytucję finansową. Poza sporem pozostawało bowiem, że zarówno powódka, jak i jej mąż ostatecznie podpisali umowę kredytu, parafując przy tym każdą z jej

stron i tym samym potwierdzając, że zapoznali się z treścią tych dokumentów i jest ona dla nich zrozumiała, a co istotne, akceptują jej warunki. Brak też w materiale jakichkolwiek dowodów wskazujących, że pozwana, działając za pośrednictwem doradców finansowych nie informowała powódki o rzeczywistych warunkach udzielanego jej kredytu.

Powyższe należy adekwatnie odnieść także do podpisanego przez powódkę i jej męża aneksu do umowy dotyczącego oferty M.%II. W ocenie Sądu jako sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego uznać należało zeznania powódki, jakoby J. U. poprzez swoją postawę doprowadziła do sytuacji, w której małżonkowie zmuszeni zostali do podpisania aneksu do umowy bez uprzedniego zapoznania się z jego treścią. W tym zakresie Sąd miał na względzie szczegółowe zeznania świadka J. U., co do okoliczności skorzystania przez powódkę z tej oferty, które korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że uzyskane w ramach umowy kredytowej finansowanie, miało być przeznaczone w części na rozwój prowadzonej przez córkę powódki działalności gospodarczej. Tym samym skorzystanie z tej oferty, było korzystne w kontekście możliwości zmniejszenia w pierwszym okresie rozwoju tej działalności, wysokości należnych rat kredytu, co pozwalało przeznaczyć zaoszczędzone w ten sposób kwoty na prowadzoną działalność, a następnie, kiedy przynosić ona będzie wymierny dochód, spłacić wyższe raty kredytu, powiększone o kwotę odroczonej części oprocentowania miesięcznych rat kredytu. W istocie rozwiązanie to było dedykowane w aspekcie ówczesnej sytuacji powódki i jej męża i planowanych przez nich przedsięwzięć. Ostatecznie nie znalazły też potwierdzenia w materiale dowodowym twierdzenia powódki, jakoby J. U. poinformowała ją o konieczności podpisania tego dokumentu. W rzeczywistości skorzystanie z tego produktu zależne było jedynie od woli kredytobiorcy i odmowa w tym zakresie nie skutkowała jakimikolwiek negatywnymi konsekwencjami, a przynajmniej wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego nie pozwalają na wyprowadzenie odmiennego wniosku.

Sąd zatem uznał, że pozwana, działając za pośrednictwem przedstawicieli (...) S.A., nie wprowadzała powódki i jej małżonka w błąd co do wysokości raty, jaką obowiązani będą płacić z tytułu zaciągniętego kredytu. Ustalone w sprawie okoliczności faktyczne, prowadzą do zgoła odmiennego wniosku, że to powódka swoim zachowaniem doprowadziła do sytuacji, w której zaciągnęła zobowiązanie finansowe, którego spłacie nie jest w stanie sprostać. Takim działaniem w pierwszej kolejności jest zaniedbanie w zakresie zapoznania się z treścią dokumentów finansowych, w szczególności, że dotyczyły one niebagatelnej kwoty zobowiązania w wysokości ponad 600.000 zł. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, brak jakichkolwiek okoliczności usprawiedliwiających taką postawę powódki. W tym zakresie należy mieć bowiem na względzie, że powódka nie pozostawała w dacie zawarcia umowy, jak też aneksu osobą nieporadną życiowo, co do której zaistniały okoliczności ograniczające jej możliwości zorientowania się co do ryzyka jakie podejmuje podpisując takie dokumenty. Wręcz przeciwnie, w toku postępowania powódka przyznała, że przez okres sześciu lat pracowała w P., w tym udzielając pożyczek pieniężnych. Tym samym uzasadniony pozostaje wniosek, że powódka z racji zatrudnienia w tym podmiocie, posiadać winna większą świadomość co do mechanizmów związanych z udzielaniem finansowania przez instytucje finansowe i jednocześnie związanych z tym ryzyk, aniżeli przeciętny obywatel. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, wykazało, że powódka oraz jej mąż w sposób konsekwentny i świadomy podejmowali wszelkie działania w celu zyskania pożądanego przez nich kredytu, pomimo występujących w tym zakresie trudności. Co bezsporne w niniejszej sprawie, w przypadku powódki i jej męża z uwagi na ich wiek występowała przeszkoda w uzyskaniu finansowania. Ostatecznie jedynym bankiem jaki podjął się ryzyka udzielenia kredytu małżonkom była pozwana. Zarówno powódka, jak też jej mąż mieli świadomość utrudnień jakie występowały w tym zakresie oraz, że pozostają one uzasadnione, w świetle niskiej realności spłaty kredytu przez samych kredytobiorców w przewidzianym okresie kredytowania. Pomimo tego powódka wraz z mężem kontynuowali poszukiwania odpowiedniej dla siebie oferty. Sąd miał też na względzie, że we wniosku o udzielenie kredytu powódka oraz jej mąż wskazali, że posiadają łączne możliwości zarobkowe na poziomie ponad 11.000 zł miesięcznie, co w sposób jednoznaczny wynika z przedłożonego do akt sprawy wniosku kredytowego. Tym samym zeznania powódki, co do ówczesnych możliwości zarobkowych małżonków, które według jej twierdzeń kształtować się miały na poziomie około 5.500 zł nie zasługiwały na przymiot wiarygodności. Z kolei jeżeli we wniosku kredytowym podane zostały przez małżonków nieprawdziwe dane dotyczące ich bieżących źródeł dochodów, to odpowiedzialności z tego tytułu nie sposób przerzucić na kredytodawcę. Nie ulega też kwestii, że powódka potrzebowała finansowania w ramach kredytu, konsekwentnie dążąc do realizacji przedsięwzięcia w postaci budowy domu oraz rozwoju działalności

gospodarczej córki. Wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, uzasadniają wniosek, że pomimo występującego w przypadku powódki i jej męża ryzyka kredytowego, przede wszystkim z uwagi na ich wiek, małżonkowie wobec planów realizacji zamierzonych przedsięwzięć ryzyko to zbagatelizowali, nie sprawdzając dokładnie warunków samej umowy kredytowej, jak też oferty M.%II. W tym zakresie słuszność ma strona pozwana, podnosząc, że nielogiczne pozostawało oczekiwanie powódki, by kwota nieuiszczanych w pełni rat kredytu w okresie kolejnych 24 miesięcy została umorzona i nie powiększyła kapitału kredytu pozostającego do spłaty w ten sposób, że zwiększeniu uległy miesięczne raty kredytu po zakończeniu tej promocji. Tym bardziej, że z treści zawartego aneksu do umowy w sposób jednoznaczny wynikało na jakich warunkach następuje odroczenie płatności części raty na okres 24 miesięcy. Z kolei negatywne konsekwencje faktu niezapoznania się z treścią tego dokumentu, obciążać mogą jedynie powódkę. W tym zakresie Sąd w pełni podziela stanowisko strony pozwanej, iż zaciąganie kredytu hipotecznego, jak i podpisywanie szeregu porozumień po dacie jej zawarcia (i to przy granicznej zdolności kredytowej) musi wiązać się z dogłębną analizą własnej sytuacji finansowej. Przy podejmowaniu tak ważnej decyzji z punktu widzenia wieloletniego obciążenia finansowego, poprzestanie na ustnych zapewnieniach doradcy kredytowego, jest całkowicie nieprzekonujące i niewiarygodne (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 20.05.2014 r., sygn. I ACa 373/14, LEX nr 1621128).

Nie zasługiwał na uwzględnienie także podniesiony przez powódkę zarzut dotyczący niesprawdzenia, przez pozwaną zdolności kredytowej powódki i jej męża, oraz, że pomimo jej braku pozwana udzieliła małżonkom finansowania, którego spłata, według jej wiedzy była nierealna. W pierwszej kolejności wskazać należy, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, wykazało, że wbrew twierdzeniom powódki, pozwana badała zdolność kredytową małżonków. Sprawdzenie to dokonane zostało na podstawie przedłożonych przez małżonków dokumentów, z kolei samego faktu przekazania tych dokumentów doradcy finansowemu, powódka w toku postępowania nie kwestionowała. Efektem zbadania zdolności kredytowej, było wydanie pozytywnej decyzji kredytowej, w której szczegółowo określone zostały warunki udzielenia kredytu. Co istotne, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził stanowiska powódki, jakoby już z treści decyzji kredytowej, wynikało, że małżonkowie zdolności tej nie posiadali. Brak w materiale dowodów, w świetle których, o braku zdolności kredytowej przesądza zawarty w jej treści zapis „grupa ryzyka (brak score BIK)”. Jednocześnie nie ulegało wątpliwości, że zdolność kredytowa, była warunkiem niezbędnym dla udzielenia powódce i jej małżonkowi kredytu na wskazanych przez nich warunków, o czym świadczy chociażby fakt, że w innych bankach z uwagi na brak tej zdolności powódka takiego kredytu nie uzyskała. Jak zostało ustalone, J. U. zwracała małżonkom uwagę na niską możliwość spłaty przez nich całości zaciągniętej kwoty w okresie kredytowania ze względu na ich wiek. Tym bardziej, małżonkowie mieli pełną informację dotyczącą ryzyka związanego z zaciągniętym kredytem z uwagi na wiek kredytobiorców.

Niezależnie jednak od powyższego, w omawianym zakresie Sąd podzielił stanowisko strony pozwanej, w świetle którego przepis art. 70 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe kreuje po stronie banku obowiązek weryfikowania zdolności kredytowej. Obowiązek ten jednak ma wyłącznie charakter publicznoprawny, zaś norma ta nie zawiera żadnego odniesienia do sfery prawa prywatnego. Tym samym brak zdolności kredytowej nie ma wpływu na jej ważność i nie zwalnia kredytobiorcy z obowiązku spłaty zaciągniętego długu, ani nie może być uznane działanie w sposób bezprawny naruszający dobra osobiste osoby niemającej zdolności kredytowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2014 r., VI ACa 945/13, LEX nr 1469473). Sąd podziela także powołaną przez pozwaną linię orzecznictwa w świetle której, ewentualne nieprawidłowości w zakresie badania zdolności kredytowej przez Banki, nie wpływają na ważność umowy kredytu oraz zakres obowiązków kredytobiorcy wynikający z zawartej umowy, w tym w zakresie obowiązku spłaty zobowiązań względem kredytodawcy (zob. wyrok SA w Warszawie 07.05.2014r. sygn. VI ACa 945/13, wyrok SA w Białymstoku z dnia 06.11.2014r., sygn. 1 ACa 02/14). W świetle powyższego, zarzucane stronie pozwanej błędy w zakresie zbadania zdolności kredytowej powódki i jej małżonka, jakkolwiek niewykazane ostatecznie w toku postępowania, nie miały znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Za bezskuteczne należało uznać także oświadczenie strony powodowej z dnia 5 lutego 2014 r., które wpłynęło do strony pozwanej w dniu 10 lutego 2014 r., w przedmiocie uchylenia się od skutków prawnych zawartej umowy kredytowej oraz zawartego aneksu M.%II, w którym powódka powołała się na błąd, jako podstawę prawną wskazując art. 86 k.c.

Zgodnie z art. 88 § 2 k.c. uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych czynności w razie błędu wygasa z upływem roku od jego wykrycia. W świetle natomiast przedstawionych wyżej rozważań powódka o warunkach na jakich zawarła umowę kredytu oraz aneks nr 1 dowiedziała się najpóźniej w październiku 2011 r., kiedy poinformowana została o doliczeniu do kwoty kapitału kredytu pozostającego do spłaty, łącznej kwoty odroczonej części rat kredytu za okres 24 miesięcy. Tym samym, zgodnie z powołanym wyżej przepisem, uprawnienie do uchylenia się od skutków czynności prawnej wygasło najpóźniej w miesiącu październiku 2012 r., podczas gdy oświadczenie w tym przedmiocie powódka skutecznie złożyła w dniu 10 lutego 2014 r.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie także podniesiony przez powódkę zarzut zastosowanego przez bank anatocyzmu. W tym zakresie bowiem za słuszne należało uznać stanowisko pozwanej, że zgodnie z art. 482 § 2 k.c. przepisów dotyczących anatocyzmu nie stosuje się do pożyczek długoterminowych udzielanych przez instytucje kredytowe. Z kolei pod pojęciem „instytucji kredytowych” należy rozumieć banki, zaś pożyczka długoterminowa w rozumieniu tego przepisu obejmuje też kredyty długoterminowe.

Nie znajdowało uzasadnionych podstaw także roszczenie powódki o ustalenie, że dniem zawarcia umowy kredytowej był 26 sierpień 2009 r., nie natomiast dzień 30 sierpnia 2009 r. Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Powódka z kolei nie wykazała interesu prawnego umożliwiającego merytoryczne rozpoznanie powództwa w tym zakresie, co słusznie podniosła strona pozwana. W toku postępowania powódka nie wykazała, jakie znaczenie ma dla jej sytuacji, powstałej w związku z zawarciem umowy o kredyt, co pozostaje bezsporne, fakt zawarcia tej umowy przed dniem 30 sierpnia 2009 r. W szczególności powódka nie wykazała zasadności zawartego w pozwie stanowiska, że celowe antydatowanie umowy miało miejsce z uwagi na uniemożliwienie powódce oraz jej mężowi wycofania się z uprzednio zawartej umowy.

Dlatego też w braku podstaw prawnych z art. 189 k.p.c. Sąd roszczenie o ustalenie oddalił.

Jedynie dla porządku zasadnym jest wskazać, że z samej umowy wynika, że została ona sporządzona, w sensie wygenerowana, w dniu 19 sierpnia 2009 r., a podpisana przez małżonków R. w dniu 30 sierpnia 2009 r., co własnoręcznym podpisem z tej samej daty potwierdził H. H.. Nawet jeżeli była to niedziela, nie wyklucza to zawarcia umowy w tej dacie, skoro przedstawiciele (...) SA działali również w dni wolne od pracy.

W konsekwencji przedstawionych wyżej dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń, powódka nie wykazała, że pozwana swoim bezprawnych działaniem lub zaniechaniem, doprowadziła do powstania szkody w jej majątku na skutek błędnego poinformowania powódki o wysokości należnej raty kredytu, tym samym powództwo, w tym zakresie, jako nieznajdujące uzasadnionych podstaw podlegało oddaleniu. Z kolei z uwagi na brak interesu prawnego, na uwzględnienie nie zasługiwało także roszczenie powódki o ustalenie daty zawarcia umowy kredytu.

Mając na względzie powyższe, powództwo podlegało oddaleniu w całości, o czym Sąd orzekł w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, że ze względu na charakter sprawy oraz aktualną sytuację majątkową powódki, zwolnioną od kosztów sądowych w całości, w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności, uzasadniające odstąpienie od obciążania powódki, jako strony przegrywającej powstałymi kosztami procesu, o czym orzekł jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

/-/ SSO Magdalena Ławrynowicz